

GHASSANIDZI W HISTORII KOŚCIOŁA I BIZANCJUM

Niniejszy artykuł przedstawia historię plemienia Ghassanidów, które między pierwszym a piątym wiekiem stopniowo emigrowało z południowych części Półwyspu Arabskiego na północ, gdzie założyli własne państwo ze stolicą w obozie wojskowym Al-Dżabija. Jego wodzowie z dynastii Dżafnidów zawarli sojusz z Cesarstwem Bizantyńskim, zobowiązując się do ochrony jego wschodnich granic przed perskimi wojskami. Ich głównym przeciwnikiem było arabskie plemię Lachmidów, będące sprzymierzeńcem Persji. Założyli oni swoje państwo na zachodnich rubieżach Persji.

Jednym z głównych tematów poruszanych w pracy jest rozwój ghassanidzko-bizantyńskiego sojuszu, który umożliwił arabskim wodzom angażowanie się w politykę religijną na Bliskim Wschodzie. Z uwagi na fakt przyjęcia przez nich chrztu od monofizytów, starali się oni zachować tę doktrynę na swoich ziemiach. Ponadto udało im się doprowadzić do restauracji monofizyckiej hierarchii i z pomocą Jakuba Baradeusza zwiększyć liczebność oddanego jej kleru.

Historia Ghassanidów przedstawiona w niniejszym artykule kończy się wraz z wygnaniem Dżafnidów i rozdzieleniem ich ziem na piętnaście części, które doprowadziło do anarchii i upadku arabskiego państwa. Umożliwiło to muzułmanom podbój tych ziem bez większego oporu i utrudniło Kościołowi zatrzymanie ekspansji monofizyckiej doktryny.

The article presents the history of the Ghassanid tribe, which was gradually emigrating from southern parts of Arabian Peninsula to the North, between the first and the fifth century, where they established their state with capital in military camp called Al-Gabiya. Their chiefs from the Gafnids dynasty made an alliance with the Byzantine Empire obliging to protect its eastern borders from Persian troops. Their main enemy was arab Lachmids tribe, which was Persia's ally. They established their own state on eastern borders of Persia.

One of the main problem described in the article, is a development of the Ghassanid-Byzantine alliance, that allowed arab's leaders to engage in religious policy in the Middle East. Due to the fact, that they were baptized by monophysites, they tried to maintain this doctrine on their land. Furthermore, they succeeded in restauration of monophysit hierarchy and with help of Jacob Baradaeus increased number of the clergy devoted to the monophysitism.

History of the Ghassanids presented in the article ends with Gafnids' exile and their land separation their land fifteen parts, which led to an anarchy and the fall of the arab country. It enabled muslims to conquer this land without resistance and made it harder for the Church to stop expansion of the monophysitic doctrine.

Wstęp

W cieniu wielkich mocarstw wczesnego średniowiecza, Bizancjum i Persji, rozwijały się struktury państwowe tworzone przez różne grupy etniczne i wyznaniowe. Należało do nich arabskie plemię Ghassanidów, którego władcy, dzięki pozycji, jaką zdobyli wśród sojuszników Konstantynopola, zaangażowali się w politykę religijną na Bliskim Wschodzie.

Niniejsza praca stanowi próbę przedstawienia najistotniejszych faktów z ich historii, które wpłynęły na losy chrześcijaństwa i cesarstwa.

Historia Ghassanidów do zawarcia sojuszu z Bizancjum

Ghassanidzi, Banu Ghassan, zamieszkiwali pierwotnie tereny południowej Arabii, a dokładniej – dzisiejszego Jemenu. W tym okresie mieli wchodzić w skład konfederacji plemiennej Al-Azd¹. Ich obecność na tych ziemiach związana była z tamą w Maribie, nawadniającą ogromne połacie terenu i umożliwiającą na nich życie. Gdy ta jednak uległa zniszczeniu w pierwszym wieku naszej ery, doszło do stopniowej migracji plemion arabskich na północ². Wędrówka zaprowadziła Ghassanidów na ziemie Północnej Arabii i Syrii. Nie były to jednak ziemie niezamieszkałe. Władzę nad nimi sprawowało między innymi chrześcijańskie plemię Salihidów³. W czasie przybycia Banu Ghassan pozostawało ono w sojuszu z Bizancjum. Uwidacznia to strategię Konstantynopola utrzymywania na rubieżach cesarstwa państw buforowych. Początkowo Ghassanidzi współpracowali z nimi, uznając ich zwierzchność nad sobą, jednakże z czasem okazali się odnosić większe sukcesy w walce z przeciwnikami – między innymi arabskim plemieniem sprzymierzonym z sasanidzką Persją – Lachmidami. Zyskali więc przewagę nad Salihidami i w roku 502 stali się klientami Bizancjum – *foederati*⁴ – z którym sojusz opierał się na *foedusie*, traktacie zobowiązującym ich do ochrony granic

¹ Por.: T. Wolińska, *Trudne sąsiedztwo. Wrogowie, partnerzy, sojusznicy*, [w:] *Bizancjum i Arabowie. Spotkanie cywilizacji VI – VII wiek*, red. T. Wolińska, P. Filipczak, Warszawa 2015, s. 245.

² Por.: Tamże.

³ Por.: T. Wolińska, *Ghassanidzi w polityce Bizancjum w czasach Justyniana I Wielkiego*, [w:] *W kręgu zagadnień świata arabskiego*, red. A. Abbas, A. Maśko, Poznań 2015, s. 225.

⁴ Por.: Tamże, s. 226.

terytoriów podległych Konstantynopolowi, a przez to zabezpieczenie rolnictwa w Lewancie. Wówczas ustanowili oni państwo na wschodnich rubieżach cesarstwa, ze stolicą w Al-Dżabiji, leżącej około 65 kilometrów na południowy zachód od Damaszku⁵. Był to bardziej obóz wojskowy niż miasto, co wynikało z trybu życia Banu Ghassan – plemienia wciąż w pewnej mierze koczowniczego⁶. Pierwszy władca, znany jako Dżafna, utworzył rządzącą nim dynastię, która od jego imienia wzięła nazwę Dżafnidów. Jej przedstawiciele, jako fylarchowie, to znaczy wodzowie arabscy skonfederowani z imperium⁷, czerpali swoje dochody z różnych źródeł. Jeden z nich, zwany Abu Karib⁸, majątek czerpał z plantacji palm daktylowych, a także z ceł pobieranych na przykład w porcie Iotabe w Cieśninie Tirhańskiej⁹. Historycy zwracają także uwagę na liczne darowizny przeznaczane dla arabskich sprzymierzeńców, które miały mocno obciążać skarb państwa¹⁰. Tak prezentują się początki organizmu państwowego, który w pewnym momencie kontrolował Syrię, Palestynę, i północny Hidżaz¹¹.

Chrześcijaństwo wśród Ghassanidów

Niektórzy uczeni przedstawiają pogląd, wedle którego do ewangelizacji nomadycznych plemion, takich jak między innymi Banu Ghassan, miało dojść jeszcze przed piątym wiekiem. Historyk starożytnego Kościoła, Sozomes, pozostawił wzmianki o fylarsze Zokomosie, arabskim wodzu związanym traktatami z Bizancjum:

„Podobno wtedy nawet całe odgałęzienie tego plemienia przeszło na chrystianizm, ponieważ jego wódz, Zokomos, przyjął chrzest; stało się to z powodu następującego. Będąc bezdietny, człowiek ów na wieść o sławnym mnichu przybył do niego na spotkanie i począł się użalać nad swym nieszczęsnym położeniem. [...] Mnich nasz tedy polecił mu być dobrej myśli, pomodlił się i odprawił go do domu, przyrzekłszy mu przedtem, że będzie miał syna, jeśli tylko uwierzy w Chrystusa. Skoro zaś Bóg obietnicę potwierdził spełnieniem dzieła swej łaski i dał ojcu syna, przyjął chrzest zarówno sam Zokomos, jak i jego poddani, idąc za jego

⁵ Por.: J. Shepard, *Bizancjum*, t.1, Warszawa 2012, s. 192.

⁶ Por.: Tamże.

⁷ Por.: Prokopiusz z Cezarei, *Historia wojen*, Ks. I, 17,46.

⁸ W źródłach greckich pojawia się jako Abocharabus. Był on bratem Al-Harisa II, o którym mowa jest w dalszej części artykułu.

⁹ Por.: Tamże.

¹⁰ Por.: Prokopiusz z Cezarei, *Historia sekretna*, Warszawa 1998, s. 97.

¹¹ Por.: J. Danecki, *Arabowie*, Warszawa 2015, s. 55.

przykładem. [...] W takich zatem okolicznościach Saraceni po raz pierwszy przeszli na religię Chrystusową”¹².

Sozomen podaje, że wydarzenia te miały miejsce w czasach arabskiej księżniczki Mawiji. Jej panowanie datuje się na drugą połowę czwartego wieku¹³, a więc już po emigracji Ghassanidów z południa Półwyspu Arabskiego i w czasach zależności od Salihidów. Chrześcijaństwo przez nich przyjęte nie było chrześcijaństwem ortodoksji chalcedońskiej. Wyznawali oni monofizytyzm¹⁴, co być może wynika z powszechności tej doktryny na Bliskim Wschodzie i bliskości ośrodka teologicznego w Antiochii. Szerzenie tej doktryny miało się zresztą stać jednym z ich zadań¹⁵. Z kolei naturalni ich rywale, arabskie plemię Lachmidów sprzymierzone z Persją, również pełniące rolę granicznego buforu, wyznawało nestorianizm¹⁶.

Kryzys sojuszu ghassanidzko-bizantyńskiego

Rozluźnienie współpracy między Ghassanidami a Bizancjum nastąpiło już w kilkanaście lat po jej rozpoczęciu, kiedy w 518 roku na tronie cesarskim nastąpiła zmiana i władzę objął wierny chalcedońskiej ortodoksji cesarz Justyn I. Choć od chrystologicznego soboru w Chalcedonie minęło już wtedy niemal siedemdziesiąt lat, jego uchwały wciąż były odrzucane przez stosunkowo dużą część kościelnych hierarchów, nie zgadzających się z nauką o Chrystusie-prawdziwym Bogu i prawdziwym człowieku. Dobrym tego przykładem jest patriarcha antiocheński Sewer, sprawujący swoje rządy od roku 512. Jako gorliwy wyznawca monofizytyzmu doprowadził do powołania na wysokie stanowiska dużej liczby ludzi dzielących z nim pogląd na naturę Jezusa. Po sześciu latach działalności został jednak złożony z urzędu przez wspomnianego cesarza i skazany na wygnanie, które spędził w Egipcie. Tam jednak nie zaprzestał szerzenia monofizytyzmu¹⁷.

Istnieje co najmniej kilka czynników, które wpłynęły na osłabienie sojuszu między Al-Dżabiją a Konstantynopolem. Samego zaistnienia takiego pogorszenia relacji dowodzi

¹² Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, Warszawa 1980, ks. VI, rozdz. 38.

¹³ Por.: K. Kościelniak, *XX wieków chrześcijaństwa w kulturze arabskiej*, t.1, Kraków 2000, s. 94.

¹⁴ Por.: Tamże.

¹⁵ Por.: J. Danecki, *dz. cyt.*, s. 55.

¹⁶ Por.: Tamże.

¹⁷ Por.: M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, t.1, Warszawa 1986, s. 219.

nieobecność Ghassanidów na listach sojuszników cesarstwa w walkach przeciwko Persji¹⁸. Kryzys ten mógł wynikać z niezadowolenia arabów z ograniczeń, jakie narzucał im zawarty traktat. W tym czasie bowiem stracono kilku arabskich dowódców, których oskarżono o przeprowadzenie najazdów na perskie ziemie w czasie pokoju, zawartego chwilowo z władcą sasanidzkim. Nie ma jednak jednoznacznych dowodów świadczących o tym, że byli to wodzowie należący do społeczności ghassanidzkiej – mogli to więc być arabowie należący do innych plemion, niepodległych fylarchom w Al-Dżabiji.

Znacznie ważniejszym czynnikiem, który wywołał osłabienie współpracy omawianych ośrodków władzy, mogła być polityka religijna cesarza Justyna. Jego oddanie postanowieniom soboru w Chalcedonie doprowadziło nie tylko do zmiany na głównych stanowiskach kościelnych. Represje wobec monofizytyzmu były znacznie bardziej odczuwalne. Oprócz złożenia z urzędów hierarchów pokroju Sewera z Antiochii, rozpoczęto proces narzucania mieszkańcom cesarstwa ortodoksji chalcedońskiej. Działania te zdawały się przynosić rezultaty w większych ośrodkach miejskich, jednak na terenach wiejskich i na rubieżach państwa, a więc również na ziemiach ghassanidzkich, okazywały się one nieszczerólnie efektywne¹⁹. Hipotezę o wpływie działalności religijnej Justyna I na relacje z arabskimi sojusznikami zdaje się potwierdzać list Symeona z Beth Arsham²⁰. Szczególnie dotkliwy dla Ghassanidów mógł się okazać edykt, który nakazywał wszystkim żołnierzom bizantyńskim wierność ortodoksji chalcedońskiej – kwestią otwartą pozostaje jednak pytanie o to, czy był on dla nich wiążący, gdyż według opinii niektórych uczonych jego postanowienia nie obowiązywały federatów²¹. Tak więc w wyniku obrania wyraźnie prochalcedońskiego kursu w polityce religijnej, Justyn I doprowadził do ograniczenia sojuszu między Bizancjum a Ghassanidami, a także znacznie ograniczył liczebność i siłę monofizyckiej hierarchii, która przewodziła życiu kościelnemu również na ziemiach zależnych od władcy w Al-Dżabiji.

Reaktywacja sojuszu

Nie ma pewności, w którym momencie powrócono do ściślejszej współpracy. Mogło to mieć miejsce jeszcze w ostatnich latach panowania Justyna I lub tuż po jego śmierci w roku 527,

¹⁸ Por.: I. Shadid, *Byzantium and the Arabs in the Sixth Century*, I/1, s. 32-39, za: T. Wolińska, *Ghassanidzi w polityce Bizancjum...*, s. 226.

¹⁹ Por.: K. Kościelniak, *dz. cyt.*, s. 94.

²⁰ Por.: T. Wolińska, *Ghassanidzi w polityce Bizancjum...*, s. 226.

²¹ Por.: Tamże.

kiedy władzę w cesarstwie objął przysposobiony do tego jego siostrzeniec, Justynian I. Niemniej zmiana na tronie cesarskim zapowiadała kolejny zwrot w polityce religijnej i zagranicznej Konstantynopola. Nowy cesarz był bowiem osobą bardzo dobrze obeznaną w teologii. Podporządkował sobie Kościół na wschodzie nie tylko w zakresie jurysdykcji, ale także w kwestiach doktrynalnych. Brał czynny udział w ustalaniu formuł wiary, a następnie zdecydowanie narzucał je wierzącym. Usiłując zaprowadzić jedność wiary w państwie występował zdecydowanie przeciwko odstępcom i innowiercom. Represje dotknęły pogan i Żydów. Już w rok po wstąpieniu na tron Justyniana I zamknięto ateńską Akademię Platońską²². Z kolei o represjach, które dotknęły Hebrajczyków, Prokopiusz z Cezarei pisze między innymi:

„Ilekcroć [...] Pascha wypadła przed świętem chrześcijańskim, nie zezwalał [Justynian I – przyp. aut.] Żydom obchodzić jej we właściwym czasie, zabraniał im składać ofiary Bogu i odprawiać przepisane obrzędy. I wielu z nich urzędnicy skazywali na wysokie kary pieniężne za to, że dopuścili się przestępstwa przeciwko państwu, ponieważ w tym okresie spożywali mięso jagniąt”²³.

Pomimo tego zezwolił on na powrót monofizyckich hierarchów z wygnania. Zaprosił nawet do Konstantynopola Sewera, którego przyjęto z powrotem do jedności z Kościołem przez ówczesnego patriarchę Antymosa.

Do umocnienia sojuszu z państwami buforowymi na wschodzie mogła nakłonić cesarza także kolejna fala ataków ze strony wspomnianych już stronników Persji, Lachmidów. Byli oni dla Sasanidów tym samym, czym dla Bizancjum byli Ghassanidzi. Na początku panowania Justyniana I zachęcany przez Persję król lachmidzki Al-Munzir III dokonał łupieżczych napadów, między innymi na Antiochię – choć dla Arabów istotne było nie tyle atakowane miejsce, co łupy w postaci pojmanyh ludzi i trzód²⁴ i destabilizacja, jaką taki najazd niósł ze sobą.

Koniec lat dwudziestych szóstego wieku pociągnął za sobą nie tylko zmianę na tronie cesarskim. W roku 528 umiera Dżabal Ibn Al-Haris z dynastii Dżafnidów, którego miejsce zajmuje jego syn, Al-Haris II, w pismach bizantyjskich znany pod imieniem Arethas²⁵.

²² Por.: M. Banaszak, *dz. cyt.*, s. 216-217.

²³ Prokopiusz z Cezarei, *Historia sekretna*, Warszawa 1998, s. 130.

²⁴ Por.: T. Wolińska, *Trudne sąsiedztwo...*, s. 235.

²⁵ Por.: T. Wolińska, *Ghassanidzi w polityce Bizancjum...*, s. 227-228.

Celem odnowienia współpracy między Bizancjum a Ghassanidami była minimalizacja zagrożenia ze strony Persji i lachmidzkiego króla Al-Munzira III, a tym samym stabilizacja sytuacji na wschodnich rubieżach cesarstwa. Justynian I podjął również działania mające na celu podniesienie prestiżu przywódcy ghassanidzkiego. Nadał mu więc tytuł królewski²⁶. Wokół królewskiego tytułu Al-Hariṭa pozostaje wiele wątpliwości, gdyż według Prokopiusza z Cezarei godność ta była wyrażona przez greckie słowo *basileus*, co stanowi tytuł zarezerwowany wyłącznie dla cesarza²⁷. Nosił go wprawdzie już ojciec Al-Harisa, wspomniany Dżabal Ibn Al-Haris, jednak w tym wypadku oznaczał on władzę już nie tylko nad własnym plemieniem, ale nad wszystkimi arabskimi sojusznikami Bizancjum. Ghassanidzki wódz objął więc stanowisko kogoś w rodzaju naczelnego fylarchy²⁸.

Ten ruch cesarza stanowił próbę ściślejszej konsolidacji wszystkich podległych mu arabów, co niosło ze sobą strategiczne korzyści. Prokopiusz z Cezarei zwraca uwagę, że wcześniej podobny ruch wykonała Persja – połączyła arabskich sojuszników pod jednym dowództwem Al-Munzira, króla Lachmidów, który w greckich źródłach pojawia się pod imieniem Alamundaras²⁹. O sukcesach perskiego sojusznika i wyjątkowości tytułu Al-Harisa historyk Kościoła pisze następująco:

„Żaden dowódca wojsk rzymskich [...], ani żaden z przywódców Saracenów sprzymierzonych z Rzymem [...], nie był w stanie ze swymi ludźmi przeciwstawić się Alamundarasowi, bowiem wojska stacjonujące w poszczególnych regionach nie dorównywały siłami wrogom. Z tego powodu cesarz Justynian na czele jak największej liczby klanów postawił Arethasa, syna Gabalasa, który panował nad saracenami w Arabii, i nadał mu tytuł króla, co nigdy wcześniej u Rzymian się nie zdarzyło”³⁰.

Tego rodzaju awans mógł stanowić też rodzaj dość dużej łapówki dla Al-Harisa. W ten sposób cesarz zapewnił sobie jego dozągoną lojalność³¹. Warto jednak dodać, że na początku lat czterdziestych szóstego wieku, podczas jednej z samodzielnych wojen, toczonych między sobą przez arabów bez wsparcia mocarstw, miało miejsce również inne wydarzenie, które

²⁶ Por.: Tamże.

²⁷ Szerzej na ten temat pisze Teresa Wolińska. Por.: T. Wolińska, *Ghassanidzi w polityce Bizancjum...*, s. 229-230.

²⁸ Por.: Tamże, s. 229.

²⁹ Por.: Prokopiusz z Cezarei, *Historia Wojen*, t. 1, Kraków 2013, Ks. I, 17,1.

³⁰ Tamże, Ks. I, 17, 46-47.

³¹ Por.: T. Wolińska, *Ghassanidzi w polityce Bizancjum...*, s. 229.

bardziej jeszcze scementowało ghassanidzko-bizantyński sojusz. Al-Munzir III, król lachmidzki, porwał jednego z synów Al-Harisa i złożył go w ofierze bogini, którą Prokopiusz utożsamia z Afrodytą. Od tego momentu zdaje się, że nie było już możliwe przejście Dżafnidów na stronę Persji³².

Ghassanidzi nie odnosili początkowo sukcesów w odpieraniu ataków stronników Sasanidów. W bitwie pod Callinicum 19 kwietnia 531 roku to właśnie ich żołnierze wyłamali się z szyku bizantyńskich wojsk po zaskakującym manewrze Persów, za co Prokopiusz nazwał ich zdrajcami³³.

Mimo to jednak Banu Ghassan pozostali istotną siłą w armii Konstantynopola. Wykorzystywano ich w czasie kampanii wojennych między innymi do łupieżczych napadów na ziemie podległe Sasanidom: tak było chociażby około roku 541, kiedy wojska pod dowództwem Al-Harisa wyruszyły na grabież terenów leżących za Tygrysem³⁴. Wielkim ich zwycięstwem była bitwa pod Chalkis w 554 roku, kiedy zgładzili lachmidzkiego króla Al-Munzira³⁵.

Polityka religijna Al-Harisa II

Królewska pozycja arabskiego dowódcy umożliwiała mu jednak prowadzenie działań nie tylko w sferze militarnej walki z wrogami. Władca ghassanidzki zyskał dość znaczny wpływ także na sprawy religii. Sojusznika znalazł w osobie żony Justyniana I, cesarzowej Teodory, która podobnie jak on sprzyjała monofizytom. Była protektorką między innymi wspomnianego patriarchy Antymosa. Na prośbę Al-Harisa II miała doprowadzić w roku 542 lub 543 do udzielenia przez Teodozjusza, patriarchę koptyjskiego, sakry dwom biskupom wyznającym monofizytyzm³⁶.

Jednym z nich był Jakub Baradaj. Żył on w latach ok. 490-578³⁷. Po udzieleniu mu święceń stał się biskupem Edessy, zostając w ten sposób (terytorialnie) także biskupem

³² Por. Prokopiusz z Cezarei, *Historia Wojen*, t. 1, Kraków 2013, Ks. II, 28,12.

³³ Por.: Tamże, Ks. I, 18,36.

³⁴ Por.: Tamże, Ks. II, 19, 11-18.

³⁵ Por. J. Shepard, *dz. cyt.*, s. 139.

³⁶ Por.: K. Kościelniak, *dz. cyt.*, s. 95.

³⁷ Por.: T. Wolińska, *Opór, bierność, czy kolaboracja? Chryścijanie w Syrii i Egipcie wobec podboju arabskiego*, [w:] *Bizancjum i Arabowie. Spotkanie cywilizacji VI-VIII wiek*, red. T. Wolińska, P. Filipczak, Warszawa 2015, s. 364.

północnych arabów³⁸. Nie miał jednak szans na objęcie swojej stolicy, ponieważ wpływ biskupa chalcedońskiego był tam zbyt silny³⁹. Ponowił on dzieło patriarchy Sewera i sam wyświęcił wielu hierarchów monofizyckich oraz duchownych (prawdopodobnie 27 biskupów, a ponadto kilka tysięcy kapłanów i diakonów⁴⁰). W czasie jego posługi raz jeszcze ukazała się siła wpływów Al-Harisa II. Jakub Baradaj bowiem, jako jego faworyt, postarał się dla niego o nominację na religijnego przywódcę wszystkich arabów-chrześcijan⁴¹.

Działalność owego kościelnego hierarchy charakteryzowało to, co Krzysztof Kościelniak nazywa „stylem życia i nauczania św. Pawła z czasów apostołskich”⁴². Był on więc kimś w rodzaju biskupa-nomady. Nie mając stałej rezydencji, przemierzał pieszo Syrię i Kapadocję. Należy on do grona postaci, które najbardziej przyczyniły się do nadania kształtu chrześcijaństwu na Bliskim Wschodzie, a co za tym idzie, także chrześcijaństwu Ghassanidów. O ile bowiem wspomniany już Sewer czy patriarchowie działający między soborem w Chalcedonie a panowaniem Justyna I położyli podwaliny pod trwałą monofizytyzm na tych terenach, to dopiero Jakub Baradaj odnowił i utwierdził monofizyckie struktury na tyle mocno, że przetrwały po dzień dzisiejszy. Dowodem tego może być fakt, iż inną nazwą kościołów zachodniosyryjskich jest właśnie nazwa Jakobici⁴³.

Al-Haris II prowadził z Jakubem Baradajem korespondencję i popierał jego starania o odtworzenie hierarchii monofizyckiej, o czym świadczy poparcie dla wyświęconego przez niego biskupa Pawła, który miał objąć katedrę aleksandryjską. Ponadto ghassanidzki władca miał prosić duchowego przywódcę o leczenie chorych arabów⁴⁴. Religijność jego rodu była w pewnej mierze podyktowana chęcią zachowania wysokiej rangi wśród okolicznych plemion, ponieważ zażegnywanie sporów i podziałów między nimi zwiększało prestiż Dżafnidów⁴⁵. Nie dziwią w takim kontekście ich fundacje religijne, do których należeć może *martyrium* św. Jana

³⁸ Por.: Tamże.

³⁹ Por.: S. Bralewski, *Kościół bizantyński przed podbojem arabskim. Historyczno-teologiczne aspekty podziałów w Kościołach Wschodnich*, [w:] *Bizancjum i Arabowie. Spotkanie cywilizacji VI-VIII wiek*, red. T. Wolińska, P. Filipczak, Warszawa 2015, s. 229.

⁴⁰ Por.: Tamże.

⁴¹ Por.: Tamże.

⁴² Por.: Tamże.

⁴³ Por.: Tamże.

⁴⁴ Por.: T. Wolińska, *Ghassanidzi w polityce Bizancjum...*, s. 241.

⁴⁵ Por.: Tamże.

Chrzyciela czy *praetorium extra muros* w Sergiopolis nad grobem św. Sergiusza, którego czcili Ghassanidzi⁴⁶.

Upadek Ghassanidów

Śmierć Al-Harisa II w 569 roku wieszczy nadchodzący kres świetności, a następnie upadek panowania ghassanidzkiego. Następcą władcy został jego syn, Munzir Ibn Al-Haris, którego współpraca z Bizancjum zakończyła się uwięzieniem i zesłaniem na Sycylię w roku 581⁴⁷. Powodem były kwestie religijne, wcześniej bowiem starano się nakłonić go do zostania melchitą⁴⁸. Bardziej uległy cesarstwu okazał się brat Al-Munzira, który został wskazany przez Tyberiusza II na nowego fylarchę. Gdy ten umarł, po władzę sięgnął An-Numan, syn Ibn Al-Harisa, który znalazł się w tej samej co on sytuacji. Cesarz Maurycjusz, bezsilny wobec odmowy przyjęcia przez ghassanidów ortodoksji chalcedońskiej, wysłał An-Numana na Sycylię, a jego królestwo rozdzielił pomiędzy piętnastu fylarchów⁴⁹. Doprowadziło to do znacznej anarchii i ostatecznego upadku Dżafnidów.

Opinie na temat kryzysu sojuszu między Arabami a Cesarstwem są podzielone. Według Teresy Wolińskiej związany był on przede wszystkim z siłą Ghassanidów, która zaczęła niepokoić Konstantynopol. Władali oni bowiem znaczną częścią cesarstwa: północno-zachodnimi terenami Półwyspu Arabskiego oraz częścią Syrii i Hidżazu, jak zostało to już wcześniej podane. Ponadto Dżafnidzi zminimalizowali zagrożenie ze strony Lachmidów, stając się zbędnymi dla Bizancjum. Nie bez znaczenia pozostają jednak kwestie religijne i ostateczne odrzucenie usilnych próśb przyjęcia przez Ghassanidów ortodoksji chalcedońskiej.

Podsumowanie

W ten sposób Banu Ghassan stopniowo znikali ze sceny dziejów. Konstantynopolitańscy władcy nie mogli przewidzieć, że przez to pozbawiają się zapory przed zagrożeniem, które w przyszłym wieku miało nadejść z Półwyspu Arabskiego i doprowadzić do upadku Persji, a Bizancjum pozbawić władzy nad wschodnim wybrzeżem Morza Śródziemnego. Nadejście islamu miało zakończyć również spory doktrynalne na tych terenach. Ortodoksja chalcedońska nie była już w stanie zmienić kształtu wiary chrześcijan żyjących pod panowaniem kalifatu.

⁴⁶ Por.: Tamże, s. 241-242.

⁴⁷ Por.: Tamże, s. 243.

⁴⁸ Por.: J. Danecki, *dz. cyt.*, s. 56.

⁴⁹ Por.: Tamże.

Bibliografia

Źródła

- Prokopiusz z Cezarei, *Historia sekretna*, Warszawa 1998.
- Prokopiusz z Cezarei, *Historia wojen*, t.1, Kraków 2013.
- Sozomen Hermiasz, *Historia Kościoła*, Warszawa 1980.

Opracowania

- Banaszak M., *Historia Kościoła Katolickiego*, t. 1, Warszawa 1986.
- Bralewski S., *Kościół bizantyński przed podbojem arabskim. Historyczno-teologiczne aspekty podziałów w Kościołach Wschodnich*, w: *Bizancjum i Arabowie. Spotkanie cywilizacji VI-VIII wiek*, red. T. Wolińska, P. Filipczak, Warszawa 2015, s. 177-229.
- Danecki J., *Arabowie*, Warszawa 2015.
- Kościelniak K., *XX wieków chrześcijaństwa w kulturze arabskiej*, t.1, Kraków 2000.
- Shepard J., *Bizancjum*, t.1, Warszawa 2012.
- Wolińska T., *Ghassanidzi w polityce Bizancjum w czasach Justyniana I Wielkiego*, w: *W kręgu zagadnień świata arabskiego*, red. A. Abbas, A. Maśko, Poznań 2015, s. 223-244.
- Wolińska T., *Trudne sąsiedztwo. Wrogowie, partnerzy, sojusznicy*, w: *Bizancjum i Arabowie. Spotkanie cywilizacji VI-VIII wiek*, red. T. Wolińska, P. Filipczak, Warszawa 2015, s. 230-277.
- Wolińska T., *Opór, bierność, czy kolaboracja? Chrześcijanie w Syrii i Egipcie wobec podboju arabskiego*, w: *Bizancjum i Arabowie. Spotkanie cywilizacji VI-VIII wiek*, red. T. Wolińska, P. Filipczak, Warszawa 2015, s. 362-387.